KALENDARZYK PODATKOWY NA SIERPIEŃ 1924 ROKU.

Podatek od obrotu: Do 15 sierpnia mają kupcy I i II kategorji oraz przemysłowcy I—V kategorji zapłacić podatek obrotowy za lipiec. Wysokość obrotu należy podać w złotych. Podatek wynosi 2½% od obrotu.

Dopłata do patentu: Do dnia 20 sierpnia płatna jest druga połowa dopłaty za świadectwa przemysłowe; pierwsza połowa płatna była do 30 czerwca. Tabelę dopłat podaliśmy w Nrze z 3 maja i 21 czerwca. W Krakowie i miejscowościach I klasy wynosi połowa dopłaty dla kategorji handlowej I — 715 zł. 50 gr. dla II — 94 zł. dla III — 18 zł. 50 gr. dla IV 7 zł., dla agentów handlowych 32 zł. 50 gr.

Podatek dochodowy. Do dnia 24 sierpnia płatna jest ostatnia (czwarta) rata podatku dochodowego wraz z 20% dodatkiem. Wynosi ona ¼ część podatku tj. tyle co III rata.

Wymiary podatku obrotowego za I półr. 1924 mają być wedle okólnika Min. Skarbu doręczone 15 września. Ponieważ większość urzędników jest na urlopie i wymiary w sposób ustawą przewidziany nie mogły być uskutecznione — przeto okólnik ten nakazuje referentom skarbowym pomnożyć wymiar podatku za II półr. 1923 przez 5 i iloczyn wymierzyć jako obrót za I półr. 1924.

Do sprawy tej po otrzymaniu dalszych szczegółów powrócimy.

Wyższych odsetek niż 24% rocznie w żadnej formie pobierać nie wolno; bankom wolno pobierać 36% rocznie. Wymawianie sobie wyższych odsetek jest nieważne i podlega karze jako lichwa.

Wyjaśnienie do taryfy celnej. Podane przez nas znaki przy poz. taryfy celnej (x = !!) oznaczają, że do dnia 15 października pobierane będzie 10, 20, 80% z tej stawki. I tak np. wedle uwagi naszej oznacza !! 80%. Jeżeli np. przy poz. 3.2) „mąka pszenna" przy stawce) są te 2 wykrzykniki to oznacza, że cło do 15. X. wynosi 80% z 9 zł. tj. wyniesie 7·20 zł. za 100 kg. Vide o tym artykuł: „Nowe rozporządzenie o ulgach celnych".

Uregulowanie sprawy wierzytelności czeskich w Polsce. Dnia 4 bm. załatwiona została korzystnie na wspólnej konferencji w Mor.-Ostrawie ta nader doniosła dla dłużników naszych sprawa w ten sposób, że wierzytelności czesko-słowackie płatne w czasie między 1 marca 1919 a 28 sierpnia 1922 będą płatne w czeskich koronach wedle relacji zurychskiej w chwili ich płatności t. j. wedle ich rzeczywistej wartości.

Tekst tej umowy — 6 obszernych artykułów — i objaśnienia podany w następnym numerze.

Obowiązek opłaty cła w złocie został w zupełności uchylony; wszystko płacić należy w złotych.

Wpłaty na czeki P. K. O. w Krakowie można obecnie także uskuteczniać między godziną 4—8 wieczorem w gmachu P. K. O. w Krakowie. Zarządzenie to witamy z uznaniem, bo ułatwi ono kupiectwu wpłaty zwłaszcza podatkowe, których uiszczenie było połączone ze znaczną stratą czasu, a często wogóle z niemożnością terminowej zapłaty z powodu ścisku w kasach pocztowych.

Skróty na złote. Złote winno się wedle Rozp. Min. Skarbu w skróceniu oznaczać przez Zł a grosze przez gr (bez kropki) Odnosi się to zwłaszcza do weksli, gdzie należy pisać Zł i gr Inne oznaczenie może wykluczyć weksle od eskontu w Banku Polskim.

Z administracji Przeglądu Kupieckiego.

Upraszamy sz. Czytelników o łaskawe nadesłanie nam zbytecznych im Nrów Przeglądu Kupieckiego z roku bieżącego. Liczni Czytelnicy domagają się od nas dodatkowej wysyłki a nasz zapas jest wyczerpanym.

Upraszamy abonentów z prowincji o rychłe uregulowanie zaległości. Przegląd Kupiecki może tylko istnieć, jeżeli abonenci te minimalne kwoty za abonament regularnie zapłacą. 15 groszy tygodniowo każdy kupiec może zdobyć dla swojego zawodowego pisma. Niechaj nikt nie wyczekuje ponownych upomnień.

Bardzo ważne dla składów komisowych, agentów handlowych, komisjonerów. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło rozporządzenie z 18 grudnia 1923 r. okólnikiem z 13 czerwca 1924 r. liczba D. O. P. 2833/III, że składy komisowe tak towarów krajowych jak i zagranicznych oraz agenci handlowi i komisjonerzy płacą podatek obrotowy 2½% nie od uskutecznionego obrotu towarowego lecz tylko od swej prowizji.

Ma to znaczenie ogromnie doniosłe, bo dotąd płacili oni z powodu mylnej interpretacji ustawy przez Inspektoraty skarbowe od całego obrotu towarowego podatek obrotowy.

Przykład: Właściciel składu komisowego skóry zagranicznej miał obrotu np. 40.000 zł., przyczem zarobił tylko 3% prowizji tj. 1200 zł Wedle dotychczasowej praktyki płacił 2½% podatku obrotowego od 40.000 zł. tj. 1000 zł. Obecnie płacić będzie 2½% od swej prowizji tj. od 1200 zł. co wyniesie 30 zł.

Tymsamym okólnikiem orzeczono, że agenci firm zagranicznych nie muszą mieć patentów I. kategorji dla zagranicznej firmy i że do sprzedaży komisowej towarów nie potrzeba specjalnego patentu I. kategorji, lecz patentu, jaki sprzedaż danego towaru wymaga.

Wzywamy wszystkich, którzy mając składy komisowe a którym za II. półrocze 1923, wymierzono podatek od całego obrotu towarowego zamiast od samej prowizji — aby zgłosili się w Sekretarjacie, gdyż mogą żądać zwrotu nadwyżki wskutek mylnego wymiaru wpłaconej.

Wszyscy komisjonerzy winni na żądanie władz skarbowych wykazać odnośną korespondencją, fakturami itp., że towar sprzedany był im powierzony tylko w komis.

Czy dalej chiński mur?

Jak wiadomo Sejm i Senat uchwalił znieść od 1 sierpnia 1924 opłatę paszportową w kwocie 500 zł. uchylić kontyngenty i wprowadzić paszporty po 25 względnie 30 zł. dla udających się za granicę w celach gospodarczych względnie w celach leczniczych. Cała kulturalna Polska odetchnęła, że runął chiński mur i obywatel państwa naszego odzyska nareszcie wolność wyjazdu za granicę czy to w sprawach gospodarczych, czyto kuracyjnych czy kulturalnych lub naukowych — i że zniknie ten straszny symptom najczarniejszej reakcji.

Tymczasem piszemy już 10 sierpnia a p. Grabski, ignoruje kompletnie uchwały Sejmu i Senatu i — jak się dowiadujemy — udzielił województwom 1 sierpnia dalsze kontyngenty paszportowe — chociaż od 1 sierpnia wszelkie kontyngenty są zniesione! Jak to nazwać?

Wszak przedewszystkiem rząd powinien stać bezwzględnie na straży praworządności i dawać przykład obywatelom, że respektuje opinję ciał ustawodawczych — zwłaszcza, że rozchodzi się o tak pierwszorzędną sprawę jak najistotniejsze prawo obywatela do wolności i możności swobodnego wyjazdu. Nie chcemy tu powtarzać i wykazywać absurdalności chińskiego muru paszportowego — chcemy tylko przypomnieć charakterystyczną opinję jednego z wielkich zagranicznych tygodników ekonomicznych — którą w swoim czasie cytowaliśmy — że na to Polska zrzuciła straszne jarzmo caratu i walczyła o wolność, aby po jej uzyskaniu pozbawić tej wolności swych obywateli przez 500 złotowe opłaty paszportowe.

Pan Grabski zrozumiał już chyba z dotychczasowych doświadczeń, że skutkiem tych najdroższych w świecie opłat paszportowych było to, że właśnie najbogatsi wyjeżdżali zagranicę i gdzie wydawali pieniądze — czyto dlatego, że byli w możności opłacić 500 zł. czyto że na podstawie swych wpływów uzyskiwali nawet paszporty ulgowe. Typowym jest tu przykład p. Władysława Długosza jednego z najbogatszych właścicieli kopalń nafty w Polsce, który z 4 ulgowych paszportów po 25 zł. przyznanych Starostwu w Jaśle, — uzyskał wszystkie 4 dla siebie i rodziny na wyjazd za granicę!

Nie rozumiemy poprostu uporu p. Grabskiego, nie rozumiemy jego przyczyn — ale dlatego właśnie pewni jesteśmy, że dużo jeszcze czasu upłynie nim runie chiński mur paszportowy i nim ustawa powyższa w życie wejdzie. Stan dotychczasowy kompromituje praworządność, wyrządza dotkliwe szkody kupiectwu i przemysłowi i całej ludności państwa, — a przynosi korzyść tylko właścicielom hoteli i pensji w naszych uzdrowiskach, którzy mają monopol obdzierania ze skóry pożałowania godnych kuracjuszy.—

Nowa ustawa paszportowa.

„N. K.“ pisze:

Nasuwa się samorzutnie refleksja, jakie będą tej ustawy dalsze losu koleje.

Bo wątpić nie można ani chwili, że rząd w swym bezprzykładnym uporze per fas et nefas dążyć będzie do jej niewykonania. Mieliśmy już tego karygodnego i samowolnego postępowania smutne a rozliczne dowody.

Nowa ustawa paszportowa ma wejść w życie z dniem 1 sierpnia br. Można sobie wyobrazić. jak to będzie, Więc najpierw ze względów technicznych ustawa zostanie wydrukowaną dopiero 15 sierpnia, potem każda dyrekcja policji i każde województwo czekać będzie z jakiś miesiąc (a więc do 15 września) na rozporządzenie wykonawcze. — Skoro nadejdzie rozporządzenie wykonawcze — można będzie składać podania o paszporty, które lege artis otrzyma się znów nie wcześniej jak za jakieś dwa tygodnie. A więc 1-go października! Jeżeli przesadziliśmy, to o parę dni zaledwie.

W kierunku jak najszybszego zniesienia 500-złotowej opłaty szły uchwały podkomisji sejmowej, będącej inicjatorką wyłączenia sprawy paszportowej z ustawy o opłatach stemplowych. Jeżeli — jak się dziś na to zanosi — ustawa paszportowa miałaby być przewleczoną do jakiegoś września, lub bodaj października, to weszłaby ona w życie prawie równocześnie z ustawą stemplową. A więc cel uchwały podkomisji byłby udaremniony. Można być (po ostatnim występie p. wiceministra Klarnera) niestety prawie pewnym, że usiłowania rządowe pójdą w tym kierunku.

Nie dziw więc, że z nieufnością i niepokojem odnosimy się do tej piekącej sprawy, pragnąc, by ku zadowoleniu całego społeczeństwa została jak najszybciej zlikwidowaną i załatwioną.

Nowe rozporządzenie o ulgach celnych.

W „Dz. Ust. R. P.“ Nr. 59 z dn. 12 lipca r. b. ogłoszono nowe rozporządzenie o ulgach celnych, mające zastosowanie do nowej taryfy celnej, która, jak wiadomo, weszła w życie dn. 13 lipca r. b.

Nowe rozporządzenie o ulgach różni się od dotychczasowego swoim układem: nie zawiera osobnych list towarowych dla każdego stopnia ulgi celnej, lecz jedną wspólną listę ulgową, ułożoną w porządku pozycji taryfy celnej, przyczem przy każdym towarze określony jest procent cła, jaki należy stosować. W ten sposób przy poszczególnych towarach figurują: 80% (zamiast dotychczasowych 75%), 40%, 20%, 10% cła, a nawet w kilku miejscach 60% i w jednym 30% cła. Procenty te wskazują odsetek cła, jaki należy uiszczać jako opłatę celną, np. 80% cła znaczy, że należy płacić jako opłatę celną nie pełne cło, lecz tylko 80% cła podanego w taryfie i t. d. W ten sposób wiele towarów, jest przedmiotem dalszej znizki cła przez stosowanie nie cła pełnego, podanego w nowej taryfie, lecz tylko pewnego procentu tego cła. Dotyczy to przedewszystkiem t. zw. artykułów pierwszej potrzeby, obuwia i odzieży. Obuwie ma zastosowane tylko 60% cła, jakkolwiek samo cło uległo w taryfie zniżce. W taryfie zniżono cło na obuwie,

jak następuje: obuwie, którego para waży więcej niż 2.000 gr. — stara stawka 185 zł., nowa 150 zł., obuwie, którego para waży powyżej 1.200 gr. do 2,000 gr. włącznie — stara stawka 407,50 zł,, nowa 300 zł., itd. W dalszym ciągu, przez zastosowanie tylko 60% nowych stawek celnych cło na obuwie wynosi:

waga pary:	cło w zł. od 100 kg.:
powyżej 2000 gr.	90,—
1200 — 2000 „	180,—
600 — 1200 „	300,—
600 gr. i mniej	540,—

Dla obuwia, przywożonego z państw, z któremi zawarliśmy traktaty handlowe, jak z Francji, Austrji i t. d., jest jeszcze dalsza zniżka cła, wynosząca 35%, a więc po zastosowaniu tej zniżki np. dla obuwia austrjackiego, francuskiego i t. d. cło wynosi:

waga pary:	cło w zł od 100 kg.:
powyżej 2000 gr.	58,50
1200 — 2000 „	118,—
600 — 1200 „	225, -

Jeżeli weźmiemy obuwie, ważące poniżej 1.200 gr. do 600 gr. (jest to chromowe obuwie męskie), to cło dla obuwia austrjackiego i t. d. wypadnie niespełna 2 złote od pary. Jeżeli dalej weźmiemy cenę hurtowną obuwia austrjackiego ok. 16—17—18 zł. za parę i doliczymy koszta przewozu i cła, to obuwie zagraniczne nie powinno u nas w hurcie kosztować drożej, niż 20 zł. Widzimy zatem, że zniżka cła powinnaby spowodować zniżkę cen na rynku wewnętrznym, jeżeli przejdziemy wszyscy na obuwie mechaniczne i jeżeli nasze organizacje spożywców wpłyną na zmniejszenie zysku sklepów detalicznych.

Drugim przedmiotem codziennej potrzeby, objętym zniżkami cła w taryfie i dalszemi ulgami celnemi w rozporządzeniu o ulgach celnych, jest odzież. Podług starej taryfy celnej bielizna i odzież zwykła, t. j. bez przybrania haftami, koronkami i t. p. ozdobami, opłacała cło podług stawki celnej na tkaninę, z której była wykonana, z dodatkiem 40%. Otóż w nowej taryfie ten dodatek 40%-wy został zniżony do 20% dla bielizny wykonanej z materjałów objętych poz. 187 p. 1 i 2 i poz. 188 p. 1 i 2, oraz dla odzieży męskiej. W rozporządzeniu o ulgach celnych dodatek 20%-owy zniżono w dalszym ciągu do 10%. W ten sposób bielizna (bez haftów, koronek i t. p. ozdób), zrobiona z materjałów bawełnianych, objętych poz. 187 p. 1 i 2 i poz. 188 p. 1 i 2 (1 kg. tych materjałów zawiera 15 m. kw. i mniej) oraz wszelka odzież męska płacą cło według stawki celnej na materjał podstawowy, z którego są wykonane, plus 10%. Dalsze zniżki konwencyjne wynoszą tu 25%. Powyższe postanowienia sprowadzają cło do tych granic, jakie powinny wpłynąć na zniżkę cen grubszej bielizny bawełnianej i wszelkiej odzieży męskiej w naszym kraju.

Procentowo zniżka cła na obuwie, wzmiankowaną bieliznę i odzież męską w stosunku do dotychczas efektywnie płaconego cła wynoszą dla obuwia 30—35%, dla bielizny i odzieży 20—25%.

Poniższa tabela daje dla kilku artykułów porównanie dotychczasowych, stosowanych efektywnie stawek celnych z nowemi jakie będą pobierane na podstawie nowej taryfy celnej i nowego rozporządzenia o ulgach celnych:

Towar	Cło w zł. od 100 kg.: dotychczasowe	nowe
mąka żytnia	7,60	3,—
„ pszenna	7,50	7,20
mięso świeże, solone, mrożone . . .	bez cła	bez cła
woły	bez cła	od szt. 48,—
margaryna i sztuczne masła jadalne	24,80	24,—

Nowe rozporządzenie o ulgach celnych utrzymuje ulgi celne na maszyny i aparaty typów niewyrabianych w kraju, z których jedne maszyny będą korzystały z ulgi celnej automatycznie na komorach celnych, bez specjalnych zezwoleń, inne znów na zasadzie każdorazowych specjalnych zezwoleń, udzielanych przez Ministerstwo Skarbu na podstawie podań stron zainteresowanych. Cło na te maszyny będzie wynosiło bez zmiany 10% lub 20% cła podanego w taryfie celnej.

Tkaniny bawełniane, wełniane, lniane pozostają w dalszym ciągu w rozporządzeniu o ulgach celnych (będą podlegały opłacie 80% cła, podanego w taryfie celnej), z wyjątkiem najcieńsyych tkanin bawełnianych (zawierających w 1 kg. wagi więcej niż 15 m. kw.), które będą płaciły pełne cło.

Nowe rozporządzenie o ulgach celnych ma obowiązywać do połowy października r. b., poczem będzie prawdopodobnie bez zmian, lub z pewnemi zmianami przedłużone.

S. Fr. Królikowski (Przemysł i Handel)

Pod adresem Banku Polskiego

Chodzi nam o nadmierną prowizję jak Bank Polski pobiera przy inkasiej weksli.. Za zainkasowanie weksla płatnego we filjach B. P. pobiera się bowiem 1% (wyraźnie jeden procent) kwoty, względnie 1½% jeżeli weksel jest płatny w miejscach, gdzie są zastępstwa Banku Polskiego. Tak horendalna opłata inkasowa jest nietylko zupełnie nieuzasadniona, ale jest dotkliwem obciążeniem kupiectwa, które wysokiej opłaty tej kalkulować nie może.

Przed wojną pobierał Bank austro-węgierski od inkasa weksli bez względu na kwotę 60 halerzy. Obecnie pobiera Bank państwowy w Czechach ½‰ (promille) Bank Rzeszy w Niemczech 1‰ (promille), a więc 20 razy względnie 10 razy mniej jak nasz Bank. W praktyce przedstawia się to przy wekslu na 1000 zł. w ten sposób, że u nas opłata inkasowa od tegoż wyniesie 10 zł., w Czechach 50 groszy, a w Niemczech 1 zł. (w dawnej Austrji 60 gr.) prócz 35 gr za każdy weksel porto.

Pobieranie u nas tak nadmiernej opłaty za inkaso gdzie Bank nie prezentuje nawet weksla lecz zostawia tylko karteczkę u akceptanta, która jest obecnie przeżytkiem epoki inflacyjnej, gdzie to roli nie grało i gdzie drobnostkami takimi nikt się nie zajmował — powinno być corychlej usunięte. Anomalja ta, że inkaso od weksla wynosi tyle co odsetki za miesiąc względnie 1½ miesiąca przy eskoncie weksla — gdzie Bank wykłada na ten czas pieniądze i ponosi pewne ryzyko — nie może chyba trwać dalej, choćby także z tej przyczyny, że jest to już na granicy przestępstwa z § 1 i 2 ustawy o lichwie z 29 czerwca 1924 Nr. 574 — jako nadmierna prowizja (§ 6 ustawy) — a instytucja taka jak Bank Polski powinna być chyba od tego najdalej.

I dlatego z tej przedewszystkiem przyczyny zwracamy się do Banku Polskiego o zredukowanie opłaty inkasowej — do przyzwoitej granicy.

Jak wygląda wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

Kpiny czy ignorancja?

Ministerstwo Skarbu na skutek naszych artykułów w Nrze 27 i 28 ogłosiło następujący komunikat:

„W związku z zanotowanemi w prasie utyskiwaniami płatników na to, że nie znane są im terminy płatności podatków, ministerstwo skarbu komunikuje, że terminy płatności podatków na miesiąc zgóry komunikowane są wszystkim pismom za pośrednictwem P. A. T. Pozatem we wszystkich urzędach skarbowych, kasach skarbowych, starostwach, magistratach i urzędach gminnych, jest oddawna wywieszony na widocznem dla publiczności miejscu kalendarz płatności podatków bezpośrednich, przypadających do końca b. r.

Takiż kalendarz przesłany został w swoim czasie do Związków kupców, przemysłowców i tym podobnych instytucyj zawodowych, znajdujących się w okręgu odnośnych Izb skarbowych".

Tyle słowa komunikatu. Aby zobaczyć kto ma rację przypatrzmy się faktom. Fakta przedstawiają się następująco:

1. Dopłata do patentów. Dnia 16 czerwca dowiedzieliśmy się, że połowa dopłaty do patentu została z 30 czerwca odroczona do 20 sierpnia, co ogłosiliśmy w najbliższym Przeglądzie. Do dnia 2 lipca nie miała żadna kasa skarbowa o tem wiadomości, wobec czego nie przyjmowano połowy dopłat. Dopiero w dwa dni po upływie terminu doręczono władzom rozporządzenie ministra skarbu o odroczeniu dopłaty połowy patentu. Jeszcze dnia 28 czerwca pojawił się komunikat krakowskiej Izby Skarbowej w Krakowie, że termin 30 czerwca nie będzie absolutnie odroczony.

W tym wypadku Ministerstwo Skarbu zawiadomiło płatników o płatności dopiero po upływie terminu. Przypatrzmy się dalej

2. Raty podatku dochodowego. Dnia 27 czerwca ogłoszono u nas zarządzenie Ministerstwa że III rata płatna 24 czerwca została do dnia 24 lipca odroczona.

3. Fasje podatku dochodowego miały być sporządzone do dnia 29 lutego 1924. Tymczasem dnia 27 lutego a więc 2 dni przedtem odroczono ten termin do 23 kwietnia

4. Fasje podatku majątkowego miały być sporządzone do dnia 31 stycznia (art. 25 ustawy) Tymczasem dnia 31 stycznia odroczono ten termin do 15 lutego.

Tak się przedstawia działalność informacyjna Ministerstwa Skarbu wobec płatników, którzy w najlepszym wypadku 2 dni przed terminem — a w najgorszym parę dni po terminie dowiadują się o przesunięciu terminów podatkowych.

Podaliśmy cyfry i daty — czekamy na ich dalsze sprostowanie.

Dodatek po zamknięciu numeru:

5. Do dnia 1 sierpnia musieli wszyscy płatnicy odnośnych kategoryj wnieść fassje podatku obrotowego za I półrocze 1924. Tymczasem dnia 5 sierpnia gdy wszyscy fassje już podali — ogłosiło Ministerstwo, że dla banków przedłużono ten termin do 1 września.

Czy i to się sprostuje?

Obecna sytuacja handlu.

Nasz korespondent warszawski donosi:

Ogólna sytuacja w handlu i przemyśle doznała lekkiego ożywienia wnioskują z tego kupcy, że to „początek końca" kryzysu.

Ceny za manufakturę bawełnianą, skórę, surowe skóry, niektóre artykuły żelazne, trykotowe się podniosły.

Taksamo zwyżkowały i to znacznie ceny za pszenicę, którą notowano w Warszawie do 28 zł., silny popyt był za owsem i to w związku z wielkimi eksportami v i a Gdańsk za granicę. Tendencja silniejsza spowodowana była przez wiadomości, o wielkich pożyczkach, które z zagranicy uzyskali wielcy przemysłowcy tekstylni jak „Zawiercie" w kwocie miljona dolarów i rozpoczynającą się z początkiem sierpnia fabrykację. Mówią, że Widzewska manufaktura, firma Gajer, Szeibler mieli otrzymać znaczne pożyczki z zagranicy. Firma S. Rosenblatt w Łodzi otrzymała od rządu pożyczkę 40.000 dolarów.

Na rynku skór ożywienie — ceny uległy poprawie. Towary norymberskie silniejsze. Tekstylja zagraniczne poszukiwane, sprzedaż ze stratą ustaje. Łódź zaczyna podwyższać ceny zwłaszcza na towary zimowe.

W związku z tem lekkiem ożywieniem i pewnym optymizmem zwraca redakcja „Handelszeitung" kupcom uwagę, by nie dawali się uwieść pozorom i bardzo ostrożnie osądzali obecne zwyżki cen. Nie należy absolutnie zakupywać większych ilości, na zapas jak to, co potrzebne na najbliższy czas.

Towaru w Polsce jest poddostatkiem i haussa nie nastąpi z powodu braku towaru a o znacznej zwyżce cen obecnych mowy być nie może. Są poważni fachowcy, którzy stwierdzają, że obecne ceny są za wysokie i należy szukać sposobów, by ceny się nadal obniżyły. Nie należy się spieszyć, by nie wpaść znów w kryzys, który niechybnie nastąpiłby przy zniżce cen.

Jeszcze Zakład Ubezpieczeń od wypadków.

Pisaliśmy niedawno o bezwzględnem ściąganiu w drodze egzekucji premij ubezpieczeniowych przez Zakład Ubezp. we Lwowie od kupców, którzy wedle ustawy nie mają wogóle obowiązku ubezpieczać pracowników handlowych od wypadków. Podaliśmy że Zakład Ubezp. nie wiedząc co z pieniądzmi wpływającemi jako premje robić, bo żaden handlowiec nigdy nic od niego tytułem odszkodowania jeszcze nie dostał — kupił w Krakowie realność za 35.000 dolarów.

Obecnie podajemy list właściciela dóbr w Hadlem (pow. Rzeszów) p. Piotra Łasiewicza którego robotnikom, przyznał ten sławetny Zakład za ciężkie okaleczenie aż 6 groszy odszkodowania:

„Gdy przed paru laty postawiłem w majątku moim mały tartak gospodarczy, Zakład ubezpieczeń od wy-

padków nie omieszkał zaraz mnie odpowiednio opodatkować, któreto należytości w miarę spadku waluty, ściągał aż do wysokości 98 zł. za ostatnie półrocze. W styczniu z. r. zdarzył się w tartaku wypadek, który wskutek nieostrożności robotnika o mało nie pozbawił go ręki.

Posłałem go niezwłocznie do lekarza, który mu rękę zeszył i nałożył opatrunek. Równocześnie uwiadomiłem Zakład ubezpieczenia od wypadków, załączając świadectwo lekarskie, z prośbą o wypłacenie robotnikowi, stosownie do stopnia okaleczenia, odpowiedniej renty. Zakład przyjął wypadek ten do wiadomości, ale nic nie przysłał chłopcu, któremu tymczasem rana nie chciała się goić, tak, że mimo parokrotnych opatrunków lekarza, dopiero po trzech miesiącach mógł stanąć do lekkiej pracy.

Nie mogąc się doczekać załatwienia sprawy ze strony Zakładu, uwiadomiłem o tem starostwo, na którego zapewne urgens, przysłał nareszcie na moje ręce Zakład kwotę... 6-ciu groszy, słownie, sześć groszy (!), jako rentę robotnikowi za ból, stracony czas i t. d., a lekarza odesłał z jego pretensjami do Kasy chorych.

Zapytuję, na co istnieje ta instytucja, która utrzymuje parę biur, falangę urzędników? Czy po to, aby w razie wypadku wypłacać okaleczonemu jałmużnę, którejby przeciętny żebrak nie przyjął?

Zapytuję, gdzie jest władza, któraby ukróciła wyzysk instytucji, żerującej na organizmach rolniczych i przemysłowych, z której nic niema społeczeństwo".

Pytamy o to samo, tembardziej że robotnik dostał przynajmiej 6 groszy — konia zaś z rzędem temu, ktoby nam wskazał jednego handlowca, który kiedykolwiek wogóle coś od Zakładu tego otrzymał.

Mimo to płaci handel od swoich funkcjonarjuszy — gdzie niema wogóle żadnego ryzyka wypadków — jak w górnictwie i przemyśle — premie ubezpieczeniowe na to aby Zakład mógł je lokować to w domach i opłacać swych licznych urzędników.

Wprowadzenie monopolu spirytusowego.

Sejm uchwalił w trzecim czytaniu niesłychanie ważną ustawę, wprowadzającą monopol spirytusowy, która wywrze ogromnie doniosły wpływ w latach najbliższych na wszystkich, których egzystencja związana jest z przemysłem szynkarskim (szynki, wyroby wódek, restauracje, kawiarnie itp.) a tych jest u nas setki tysięcy. Pokrótce przedstawimy dlatego ogólne zasady tej mającej być w ciągu 3 lat wprowadzonej w życie ustawy.

Państwo wyłącznie otrzymuje monopol kupna i sprzedaży spirytusu i tylko państwo ma prawo wyrobu i sprzedaży czystych wódek. Dyrekcja monopolu spirytusowego będzie jednak tylko hurtownie wódki sprzedawała (nie jak w Rosji, także częściowo). Ustawa reguluje sprzedaż i całą produkcję spirytusu.

W ostatnich latach wynosiła produkcja spirytusu 100% około 1 milj. hl; ustawa przewiduje jednak produkcję roczną 1½ milj. hl. Z tej produkcji użyje dyrekcja monopolu rocznie 600.000 — 700.000 hl. na konsumcję krajową, reszta będzie przeznaczona na wywóz; pozwolenia wywozu otrzymają wyłącznie organizacje producentów.

Cena po jakiej gorzelnie rolnicze spirytus dostarczać mają ustali co rok minister skarbu w porozumieniu z Państwową Komisją Spirytusową, która ma zostać do życia powołana. Cena spirytusu pochodzącego z gorzelni przemysłowych będzie o 10 — 27% niższa.

Wprowadzenie monopolu ma dać 240 — 300 milj. złotych rocznego dochodu, podczas gdy podatek spirytusowy przynosił dotąd 120 — 150 milj. zł.

Monopol zostanie wprowadzony 1 stycznia 1925 r. i obejmie produkcję całoroczną. Monopol produkcji wódek będzie stopniowo wprowadzony. W roku 1925 we województwach wschodnich, w r. 1926 środkowych, a w r. 1927 w województwach zachodnich, tak, że w roku tym będzie pełny monopol produkcji spirytusu i wódek wprowadzony w całej Polsce.

Oto w ogólnych zarysach treść ustawy sejmowej.

Szanse naszej pożyczki za granicą.

Co o nas myślą w Anglji?

Sprawa dalszego postępu akcji sanacyjnej naszego życia gospodarczego uzależnioną jest poniekąd od uzyskania obcych kapitałów inwestycyjnych, które są zdaniem ekonomistów niezbędne dla podniesienia poziomu wszystkich gałęzi naszego organizmu gospodarczego. — Kraj, który własnemi siłami zdobył się na wysiłek naprawy skarbu, nie może własnymi środkami podołać olbrzymim wydatkom rozbudowy swego gospodarstwa krajowego na wszystkich polach.

Korespondent londyński „Dziennika Poznańskiego" porusza to doniosłe zagadnienie, przyczem pisze: Polska znajduje się w warunkach specjalnych. Policzywszy na naszą korzyść reformę finansową w jej obecnem stadjum oraz olbrzymie choć niezrealizowane i niezorganizowane dostatecznie zasoby gospodarcze, musimy uwzględnić na „debecie" naszą sytuację polityczną w stosunku do naszych sąsiadów i jej przeciwwagę w formie istniejących politycznych aljansów. Z punktu widzenia angielskiego nie przedstawia się ona dla nas korzystnie, gdyż Anglja przewiduje zarzewie konfliktów zarówno co do granic wschodnich, jak co do Górnego Śląska, Poznańskiego i Gdańska. Odpowiedzią na ten problem powinna być mocna, dobrze wyćwiczona armja, wewnętrzna konsolidacja ekonomiczna i zdrowa gospodarka finasowa kraju.

Ekonomiczny wzgląd wysuwa na pierwszem miejscu zasadę, czy pożyczając Polsce pieniądze, Anglja na tem traci czy korzysta.

Jeżeli chodzi o wewnętrzne stosunki gospodarcze polskie, to przy wydatniejszej pracy i organizacji tychże, przez zastosowanie i wprowadzenie angielskich metod pracy, które łączą najwyższe cnoty kupieckie i obywatelskie, przy jednoczesnej cennej przystosowalności polskiej, możnaby kraj w lat 10 przyprowadzić do bardzo wysokiego poziomu gospodarczego.

Obecnie bardzo wiele pod tym względem szwankuje i o słabościach tych Anglicy z własnego doświadczenia sześcioletnich eksperymentów zarówno politycznych jak i ekonomicznych doskonale zdają sobie sprawę.

Brak ciągłości w rządach, ciągłe zmiany gabinetów i na stanowiskach ministerstwa spraw zagranicznych wprowadzają zupełnie naturalny brak zaufania do równowagi wewnętrznych stosunków polskich. Łączy się to oczywiście z ciągłymi zmianami praw i przepisów, co wprowadza chaos w prawodawstwie, podlegającem zmiennym konjukturom politycznem, a zatem pociąga za sobą wzrost przeświadczenia, że na polskich kontraktach i umowach nie można polegać, a to oczywiście utrudnia wszelkie normalne stosunki handlowe z zagranicą. O niesumienności różnych eksporterów polskich także dużo dałoby się powiedzieć. Dosyć zaznaczyć, że swą bezceremonjalnością i niepunktualnością i ordynarnemi „zarywaniami", popsuli oni opinję kupiectwa polskiego w City na ogromną skalę i wykorzenienie wszelkich odnośnych przesądów będzie wymagało bardzo żmudnej i konsekwentnej pracy.

Co do tej ostatniej, jak i co do samej techniki przeprowadzenia pożyczki, to niezawodnie jest wskazanem posługiwanie się ludźmi znakomicie znającymi teren lokalny, oprócz rzecz jasna języka, obyczajów i umysłowości angielskiej, tak w zasadzie różnej od kontynentalnej. Rząd polski jak i poszczególne firmy robią te same błędy w tym kierunku, przysyłając nieodpowiednio wykwalifikowanych delegatów, bardzo często ludzi niezupełnie serjo (vide Kucharski i Hamerling przyp. P. K.). Rzecz jasna, że taktyka taka ośmiesza rząd i społeczeństwo.

Bardzo ważna jest także sprawa długów polskich w Anglji. Jak dotąd nie zostały one załatwione, w szczególności dług 3 milj. funtów, ciążący na łódzkim przemyśle tkackim.

Z tego wynika, że wszystkie te sprawy wymagają bardzo skrupulatnego załatwienia, zanim się odpowiedni grunt do omawiania pożyczki zagranicznej wytworzy.

O czem kupiec musi ciągle pamiętać.

O podatkach państwowych: podatek obrotowy stale; ciągłe podwyżki świadectw przemysłowych; podatek dochodowy, podatek majątkowy; podatek od zbytku (od pewnych artykułów); ponadto obowiązek wnoszenia zeznań podatku od obrotu, dochodowego, majątkowego, prowadzenie ksiąg do podatku od obrotu i podatku od zbytku.

O stemplach: każda wydana faktura musi być opatrzona stemplem (2‰ kwoty), każda zagraniczna faktura musi być przez kupca w tej samej wysokości ostemplowana w ciągu dni 14 od jej otrzymania. To samo odnosi się do weksli.

O podatkach gminnych: dodatki do podatków na cele komunalne: akcyza, podatek kołowy, podatek od lokali, podatek wodociągowy, opłata nadmiaru wody, podatek od protestów, ponadto opłaty różnych podatków specjalnych (od wyszynku, licencji, portali szyldów itp.).

O opłatach od personalu: podatek od uposażeń służbowych, kasa chorych, ubezpieczenie od wypadków, ubezpieczenie pensyjne pomocników handlowych.

O specjalnych przywilejach stanu: Cenniki na każdy rodzaj towaru i oznaczenie cen każdej sztuki towaru o ścisłej kalkulacji, by nie popaść w kolizję ze sądem karnym.

Obok tego musi pamiętać o stawkach czynszowych, dodatkach do tychże za świadczenia, no i... o punktualnym płaceniu swych zobowiązań.

Każde przeoczenie jednego z tych obowiązków pociąga za sobą ogromnie dotkliwe kary (stemplowe) nader dotkliwe skutki zwłoki (17% miesięcznie) albo karę utraty wolności.

Jak widzimy na brak emocji ani zajęcia kupcy obecnie uskarżać się nie mogą — w przeciwieństwie do czasów przedwojennych, gdzie całą troską kupca w tym kierunku, było płacenie 2 razy do roku podatków — zaniedbanie tego groziło karą za zwłokę wynoszącą aż 4% rocznie i opatrywanie każdego rachunku stemplem na 2 lub 10 halerzy. I musimy się ze zdziwieniem pytać — co przed wojną kupcy robili z tą masą wolnego czasu, którą dziś ciągle poświęcać muszą u siebie najnieproduktywniejszym administracyjnym i skarbowym zadaniom, pozostając ponadto ciągle pod grozą rewizyj skarbowych, administracyjnych, policyjnych, brygad lotnych itp.

Do naszych Czytelników.

Minimalny zbyt — oto obraz naszego handlu tak detajlicznego jak hurtownego. Między kupiectwem naszem znajdują się sporo takich, którzy z założonemi rękami oczekują poprawy. Zniżka cen i odbudowa obecnej stagnacji leży tylko pośrednio w ręku kupca. Kupiec nie oznacza wysokości ceny, takową dyktuje fabrykant krajowy i zagraniczny. Zniżki celne dotykają zaledwie kilku artykułów i te zniżki rzadko więcej wynoszą jak 2 — 5% ceny towaru w stosunku do ostatnich stawek celnych.

Handel, o ile nie ma ulec marazmowi musi stanowczo wyjść ze swej rezerwy. Nie jest sztuką podczas konjunktury znaleść zbyt; na więcej talentu i praktycznego przystosowania do rzeczywistości musi się kupiec zdobyć podczas obecnego kryzysu. Dzisiejszy kryzys jest powodowany wysokiemi cenami, które u nas w miesiącach styczniu do marca przekroczyły nawet normę dewaluacji marki. — Powodował ją przemysłowiec, kupiec się musiał dostosowywać, konsument stał się wstrzemięźliwy i nie kupuje. Konsument ma obecnie czas — ale stałe wydatki normalne kupca i inflacja podatków przy olbrzymich cłach ect. zmuszają kupca, który chce dalej mieć dochód ze swojego przedsiębiorstwa dostosowywać się do potrzeb i wymagań konsumenta.

Należy przeto do sezonu jesiennego przygotować towar dobry, gustowny i przystosowany do siły kupna konsumenta. Dziś konsument liczy już na grosze. Ale tego konsumenta trzeba wyciągnąć z jego rezerwy, trzeba koniecznie konsumentowi powiedzieć co zyskuje, jeżeli zakupi u tego a nie u tamtego kupca. — Kupiec hurtowny musi znów się odnieść do detajlisty, zawiadamiając go — co zyskuje detajlista przez zakupno u tego a nie innego grosisty. trzeba się koniecznie obecnie wzorować na zagranicy, która w czasie stagnacji używa wszelkich środków reklamy, by tylko obudzić u konsumentów chęć kupna. Zacofany jest ten kupiec lub przemy-

słowiec, który nie potrafi dla swojego przedsiębiorstwa dostosować odpowiedną reklamę. Wydatku na cel — nie można uważać za stratę o ile są zastosowane inteligencją i fachowością. Nasz najbliższy Nr. „Przeglądu Kupieckiego“ zawierać będzie „Skorowidz“ do „Taryfy celnej“. Ten „Skorowidz“ przez najbliższe 10 lat będzie stale pod ręką 5000 abonentów kupców grosistów i detajlistów w całej Polsce. Są to stali konsumenci, dlatego należy tanim kosztem wyzyskać tak rzadko nadającą się sposobność zaagitować dla swojego przedsiębiorstwa między kupiectwem.

KRÓTKIE WIADOMOSCI GOSPODARCZE.

Nasz bilans handlowy był w kwietniu bierny; wywóz wynosił bowiem 121.381.000 zł., a przywóz 140,035.000 zł. wykazując deficyt 19 mil. zł. Także następne miesiące są bierne. Jestto symptom groźny, bo od przeszło roku mieliśmy bilans czynny.

Dochód z kolei państwowych za I półrocze 1924 wynosił 288.400.000 zł. wydatki wynosiły 287.400.000 zł., a więc nadwyżka wynosiła w pierwszym półroczu 1 milj. zł. Pierwsze 3 miesiące dawały jeszcze deficyt, który w styczniu wynosił jeszcze 10 mil. zł. Zmniejszał on się co miesiąc, a w kwietniu dochody przewyższają już wydatki o 6½ mil. zł., w maju o 9·7 mil. zł., a w czerwcu 4.2 milj. zł. Świadczy to, że gospodarka P. K. P. wkroczyła na tory samowystarczalności.

Wartość naszego obiegu pieniężnego wynosi około 500 milj. zł. Wedle porównania ze stanem przedwojennym powinna wynosić 2.500 miljonów. Banknoty złotowe mają w 88% pokrycie w złocie zamiast pokrycia 30% jak w statucie przewidziane, względnie 60% jak je p. Grabski chce fundować. Wedle statutu Banku Polskiego mogło być przy tym stanie pokrycia w obiegu banknotów za 1600 mil. zł. a więc 3 razy tyle.

Czechy: Czeski eksport w I półroczu 1924 wynosił 7.600 mij. c. k. zamiast. 5.400 milj. c. k. w r. 1923. Eksport wyrobów tekstylnych, żelaza, cukru, ciągle wzrasta. Przemysł cały jest dobrze zatrudniony. Liczba bezrobotnych stale się zmniejsza. Rząd nosi się z zamiarem zniżenia podatku od obrotu. Płace robotnicze są od blisko pół roku stałe, wynoszą u kwalifikowanego robotnika tekstylnego 20—30 c. k. dziennie tj. 3 zł. — 4½ zł. Indeks cen nie wykazuje prawie żadnych wahań.

Kryzys w Niemczech ciągle się zaostrza; olbrzymia ilość kupców jest w postępowaniu ugodowem lub w konkursie. Odbywają się masowe wysprzedaże ze stratą. Dowodem braku gotówki są weksle, które w znacznej ilości krążą w wysokości 30—40 Marek.

Złoty na giełdach zagranicznych.

Złoty został już wprowadzony prawie na wszystkich giełdach zagranicznych; nie na wszystkich giełdach jest on oficjalnie notowany, jest to jednak następstwem tego, że nie na wszystkich giełdach są notowania oficjalne. Największe giełdy dewizowe Europy zachodniej (Londyn, Amsterdam, Zurich), urzędowych notowań dewizowych wogóle nie znają, zaś informacje o dokonywanych tranzakcjach i kursach, komunikowane są bądź przez banki, bądź przez firmy maklerskie, bądź przez ajencje prasowe. Na wszystkich tych trzech rynkach, złoty w formie wypłaty na Warszawę, jest już od szeregu tygodni przedmiotem tranzakcji i kursy jego — odpowiadające w zupełności parytetom warszawskim — są stale ogłaszane przez banki oraz prasę zagraniczną.

Z giełd, które posiadają urzędowe notowania dewiz, złoty jest notowany w Paryżu, Wiedniu, Pradze i Gdańsku. W Berlinie zaś notowanie złotego ma miejsce przez t. zw. komisję półurzędową dla notowań walut wschodnich.

Widzimy więc, że w krótkim czasie swego dotychczasowego istnienia, złoty wszedł całkowicie na rynki zagraniczne — tranzakcje złotym odbywają się na tych samych zasadach, co wszystkiemi walutami pełnowartościowemi.

KRONIKA.

Dowód uzdolnienia w handlu i rzemiośle ma być niebawem wprowadzony w Polsce. Rząd ma na najbliższej sesji Sejmu wnieść projekt nowej ustawy przemysłowej, w której ma być postanowione: że rzemieślnikiem może być tylko ten, kto należy do cechu i posiada świadectwo uzdolnienia. Co to oznacza rozumie każdy, kto zna to zacofanie, cechów u nas już, nie mówiąc o tych osławionych bractwach w Kongresówce. Prawdopodobnie będziemy świadkami wyeliminowania nawet dotychczasowych majstrów z ich zawodów.

Jak długo potrwa kryzys. Przedstawiciele wielkiego przemysłu w Łodzi liczą się z okresem 10—12 miesięcy; sądzimy, że przy ich metodach produkcji i ich zwyczajem handlowym kryzys w przemyśle łódzkim trwał będzie tak długo, jak długo oni wogóle produkować będą.

Kto rozumie kwestję waluty. Znany ekonomista angielski Keynes, cytuje w artykule swym, o problemie polityki walutowej Banku Angielskiego dowcipne zdanie obecnego angielskiego kanclerza Skarbu w Anglji Snowdena, że tylko dwóch ludzi rozumiało kwestję kursów dewiz, z tych jeden umarł, a drugi jest w domu warjatów.

Inkaso zaliczek kolejowych przez P. K. O. Z Dyrekcji kolei w Krakowie otrzymujemy następujące pismo: Sfery handlowe i przemysłowe zainteresowane w szybkim obrocie zaliczeń kolejowych nie są zdaje się należycie poinformowane o możliwości wypłaty pobranego zaliczenia za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności i nie zdają sobie dostatecznie sprawy z dogodności, jaką przedstawia ten sposób wypłaty zaliczeń kolejowych.

Uprasza się o poinfomowanie w tym względzie odnośnych sfer i zwrócenie uwagi na korzyści, jakie stąd dla nich wypływają.

Zwraca się uwagę, że za pośrednictwem P. K. O. można wypłacać zaliczenia jedynie w komunikacji wewnętrznej i we walucie krajowej. W tym celu

winien nadawca dołączyć w stacji nadawczej do listu przewozowego należycie wypełniony blankiet P. K. O. (obie części).

Wypłata zaliczeń za pośrednictwem P. K. O. może być również zastrzeżona osobie trzeciej (to znaczy można dołączyć blankiet czekowy osoby innej jak nadawca).

Głównemi zaletami wyżej wymienionego sposobu są szybkość obrotu, pewność wypłaty i ułatwiona manipulacja. Wypłata zaliczeń przez P. K. O. leży we wzajemnym interesie stron i kolei.

Polecamy członkom i czytelnikom korzystanie z tego udogodnienia.

Zniżka cła na obuwie wobec dotychczasowego cła wynosi 30—35%, dla bielizny i odzieży 20—25%, na mące żytniej 60%.

Kto zaokrągla? — Województwo ostatnio w lipcu zmieniło taryfę kominiarską i przy tej sposobności zatwierdziło kominiarzom krakowskim taryfę o 50% wyższą jak przed wojną.

Obecne opłaty wywozowe za drzewo wynoszą: budulec iglasty 2½ Sh, budulec liściasty 5 Sh. Ministerstwo P. i H. proponuje zniżkę na 3 i ½ Sh, kopalniaki, papierówka (z wyjątkiem osikowej) i słupy telegraficzne — są wolne od opłaty wywozowej.

Osika w stanie okrągłym, pale i deski osikowe, oraz papierówka osikowa 10 Sh. za 1 metr.

Czesi zakupili ostatnio w Krakowie na giełdzie zbożowej znaczne ilości otrębów.

Cena za cukier loko cukrownia wynosi obecnie, bez akcyzy, parytetu i stempla za kryształ 52·50 zł, kostka o 45% drożej. Akcyza wynosi 35 zł od 100 kg.

Kawa. Cena za kawę cif Hamburg w dniu 2 bm. wynosiła Santos superjor 100 — Primes 106—108 — Extraprimes do 114 Sh. za 50 kg.

Nowa ustawa wekslowa wyjdzie niebawem. Wobec ustawy wekslowej (niemieckiej) obowiązującej obecnie w Poznańskim, Śląsku i byłym zaborze austrjackim nie będzie ona zawierała istotniejszych zmian. Dozwolone będzie jednak zamieszczenie odsetek przy kwocie wekslowej — co dotąd powodowało nieważność weksla — a co było i jest dozwolone w Królestwie.

Ceny pobytu w zagranicznych uzdrowiskach są 2—3 razy niższe niż u nas. Jeżeli weźmiemy za podstawę pensjonat I rzędny w Zakopanem któremu pod względem czystości, obfitości i jakości jedzenia i obsługi odpowiada III rzędny pensjonat w Czechach, Francji, Włoszech lub Austrji — to cena kompletnej pensji i mieszkania wynosi tam 4—5 zł. a więc 2—3 razy mniej niż u nas.

Samo mieszkanie w Krynicy lub Zakopanem jest droższe niż mieszkanie i utrzymanie w Czechach, Francji lub Włoszech. Zaniedbanie i niechlujstwo naszych hoteli jest z roku na rok gorsze — a ceny są znacznie wyższe niż zagranicą. Tak np. porządny i czysty pokój w hotelu w Austrji i Czechach kosztuje 2—3 złotych we Włoszech i Szwajcarji 3—4 złotych w Paryżu i na Riwierze 3—5 złotych. Pokój w luksusowym hotelu we Wiedniu lub Paryżu (na bulwarach) z ciepłą i zimną wodą i całym nowoczesnym komfortem kosztuje 7 zł. — 12 zł.

W Krakowie w t. zw. pierwszorzędnym hotelu, bez wody z marną obsługą kosztuje pokój niezupełnie czysty około 15 zł.!!

Oczywistem jest, że przyczyną tego zdzierstwa hotelarzy i właścicieli pensyj u nas — są nasze zarządzenia paszportowe, które dają im monopol na zdzierstwo kuracjuszy, którzy nie mogą wyjechać za granicę i muszą się dać w kraju łupić.

P. K. O. a inkaso weksli. Nowa ustawa o P. K. O. przewiduje możność inkasa weksli przez urzędy P. K. O. Oczekujemy z niecierpliwością wprowadzenia tego przepisu w życie, który będzie miał ogromne znaczenie dla kupiectwa i przemysłu. Będzie bowiem można inkasować weksle w siedzibie wszystkich prawie Urzędów pocztowych w Polsce — nie jak dotąd w miejscach gdzie są banki — a należytość inkasowa, będzie zapewnie znacznie tańsza jak w bankach gdzie wynosi obecnie 1—1½%.

Najbliższe Targi Handlowe odbędą się 10 do 31 sierpnia w Królewcu, 9 do 15 sierpnia w Reichenbergu, 15 do 25 sierpnia Lubljanie (Sławonji) 31 sierpnia do 6 września w Lipsku, 7 do 12 września we Wrocławiu, 5 do 15 września we Lwowie, 7 do 14 września we Wiedniu, 21 do 27 września we Frankfunrcie.

Wystawa rolniczo-przemysłowa odbędzie się w Wągrowcu (poznańskie) od dnia 24 do 28 sierpnia b. r.

Drożyzna cukru się wzmaga. W przeciwieństwie do innych artykułów spożywczo kolonialnych, które u nas nabywa się w handlu hurtownym stale niżej cen światowych, j. n. p. ryż, mąkę amerykańską, kawę i herbatę, to cena cukru u nas wskazuje wedle „Wiadomości Statystycznych z dnia 18 lipca b. r. w stosunku do ceny przedwojennej zwyżkę o 52%. To atoli nie zadawala baronów cukrowych. Ostatnio uchwalili nie sprzedawać cukru grysikowego bez kostkowego i to w stosunku 50 na 50%, przyczem przeprowadzili dla siebie w rządzie zezwolenie na znaczną podwyżkę ceny dla cukru kostkowego. Motywowali bowiem wobec rządu, że cukier kostkowy należy do artykułów luksusowych. (To tylko u nas możliwe P. R.) Gdy dziś hurtownik i detajlista musi przy zakupnie cukru inwestować kapitał dla kostki, w wysokości 50% w stosunku do grysikowego cukru, a konsumcja na grysik jest stale większa, musi kupiec odbić sobie szkodę na grysikowym cukrze, bo za kostkowy cukier nie można osiągnąć ceny dyktowanej przez luksusowo nastrojonych baronów cukrowych.

Mąka pszenna besarabska (Rumunja) nadeszła ostatnio do Łodzi, w gatunku odpowiadającym mące amerykańskiej Nelson Patent.

Rumunja podwyższyła swą taryfę celną od 1 sierpnia b. r. o 300%.

Do Palestyny przywozi się rocznie tekstyliów za około 5 miljonów Ł. Na to składa się 12 miljonów metrów tekstyliów bawełnianych, gotowych ubrań za Ł 123.000. — towarów jedwabnych za 60.000 Ł, bielizny za 35,000 Ł, pończoch 34.000 Ł — wyroby półjedwabne za 77.000 Ł, wyroby półwełniane za 24.000 Ł, przybory do haftów i wyszywania za 78.000 Ł. ect.